

WYDAWNICTWO
PROMISE
WWW.KSIAZKI.PROMISE.PL

NIEOFICJALNE W 100%

TAYLOR SWIFT

NARODZINY IKONY





NIEOFICJALNE W 100%

TAYLOR SWIFT

NARODZINY IKONY





WITAJ



Przez dwie ostatnie dekady Taylor Swift udowodniła, że jest więcej niż tylko muzykiem. Jest głosem pokolenia, wzorem do naśladowania, fenomenem kulturowym – jest ikoną. Wciąż bije rekordy swoimi osiągnięciami i zmienia branżę muzyczną, wytyczając własną ścieżkę. Nie powinno więc dziwić, że magazyn *TIME* okrzyknął ją Człowiekiem Roku 2023. Trwająca trasa koncertowa The Eras Tour jest zarówno świętem sensacyjnej kariery Taylor, jak i demonstracją jej niesamowitej siły i wpływu.

W tej książce możesz ponownie przeżyć niesamowitą drogę Taylor od przełomowych nastoletnich występów do światowej supergwiazdy. Zobacz, jak jej muzyka i styl ewoluowały na przestrzeni lat, począwszy od jej korzeni muzyki country, poprzez syntezatorowy klimat *1989* i proste, niezależne brzmienie *folklore*, aż po marzydzielski electro-pop w *Midnight*. Odkryj, jak prywatne życie Taylor ukształtowało jej twórczość i jak wykorzystuje swoją platformę do wspierania spraw bliskich jej sercu.

W trakcie pisania tej książki, Eras dalej zdobywa szturmem świat, a fani z niecierpliwością czekają na *The Tortured Poets Department*. Dlatego też patrzymy również w przyszłość i zastanawiamy się, co czeka Taylor w 2024 roku i później. Czy jesteś na to gotowa/gotowy?





SPIS TREŚCI



9 ROZDZIAŁ 1
STAJĄC SIĘ MISS AMERICANA

24 ROZDZIAŁ 2
EWOLUCJA TAYLOR SWIFT

108 ROZDZIAŁ 3
DRUŻYNA TAYLOR

128 ROZDZIAŁ 4
STYL I KWINTESENCJA

151 ROZDZIAŁ 5
SUPERGWIAZDA

170 ROZDZIAŁ 6
ERAS I DALEJ



DYSKOGRAFIA

34 TAYLOR SWIFT (2006)

40 FEARLESS (2008)

46 SPEAK NOW (2010)

52 RED (2012)

58 1989 (2014)

64 REPUTATION (2017)

70 LOVER (2019)

76 FOLKLORE (2020)

82 EVERMORE (2020)

88 MIDNIGHTS (2022)

TAYLOR'S VERSIONS

100 FEARLESS (2021)

102 RED (2021)

104 SPEAK NOW (2023)

106 1989 (2023)





STAJĄC SIĘ MISS AMERICANA

Od farmy z choinkami po stolicę muzyki country – odkryj,
jak Taylor wdarła się do muzycznego świata



Urodzona 13 grudnia 1989 roku w Reading w Pensylwanii, Taylor Alison Swift przyszła na świat z przeznaczeniem, aby być wielką. Rodzice nadali jej androgyniczne imię Taylor (na cześć amerykańskiego piosenkarza i autora tekstów Jamesa Taylora) w nadziei, że zwiększy to jej szanse na sukces. Już jako noworodek miała przed sobą świetlaną przyszłość...

Większość swojego dzieciństwa Taylor spędziła w Wyomissing w Pensylwanii. Mieszkała z rodzicami Scottem i Andream oraz młodszym bratem Austinem na rodzinnej farmie choinek. „Miałam magiczne dzieciństwo” – powiedziała *Rolling Stone* w 2009 roku. „Biegałam swobodnie i chodziłam gdzie tylko chciałam”. Rodzina miała też konie, na których Taylor jeździła wyczynowo. Ale podobnie jak wiele innych dzieci, kochała bajki, piosenki Disneya i – oczywiście – muzykę.

Babcia Taylor ze strony matki, Marjorie Finlay, była śpiewaczką operową. Rodzina stwierdziła, że Taylor ma z nią wiele wspólnych cech. To Marjorie zainspirowała wnuczkę do zostania piosenkarką – coś nad czym Taylor zawsze się zastanawiała. W wywiadzie dla *Esquire* w 2014 roku Taylor opisała swoją babcie jako piękną i pełną wdzięku kobietę – „Wstawiała i śpiewała. I oczywiście był to doskonały, piękny operowy głos. Wspaniała sopran”.

Rodzina Swift jest bardzo ze sobą zżyta. Taylor opisała swoją matkę Andream Swift jako „swoją ulubioną osobę na świecie” i chwaliła ją za takie wychowanie, by działała logicznie

i praktycznie, stawiając sobie ambitne cele. Andrea, była dyrektorem ds. marketingu, odegrała kluczową rolę we wspieraniu córki w okresie, gdy jej kariera i sława rosła. Pomogła córce w założeniu profilu na MySpace i strony internetowej, gdy kariera Taylor była w powijakach. Były menedżer Taylor, Rick Barker, powiedział *Entertainment Weekly* w 2008 roku: „Zarówno mama jak i tata [Taylor] mają świetny zmysł do marketingu. Nie chcę mówić, że działali w myśl zasady „udawaj, aż stanie się to prawdą”. Ale kiedy przyjrzesz się temu z bliska, to zobaczysz że wszystko było bardzo profesjonalne, zanim jeszcze podpisała umowę”.

Taylor opisuje swojego ojca, Scotta Swift, jako „po prostu wielkiego pluszowego misia, który mówi mi, że wszystko co robię jest idealne”. Dodała też, że „jeżeli chodzi o biznes, to jest genialny”. Kiedy zapytała rodziców Swift, jak to jest kierować karierą córki, odpowiedzieli, że jest to „podobne do treningu piłkarskiego”.

Wspierana przez rodzinę, Taylor już jako nastolatka zaczęła występować na scenie. Andrea zabierała ją regularnie do Nowego Jorku na przedstawienia na Broadwayu i zajęcia teatru muzycznego. Jednak to właśnie śpiewanie stało się jej pasją. W wieku dziesięciu lat śpiewała na lokalnych



Po prawej: 18-letnia Taylor na czerwonym dywanie podczas rozdania nagród MTV Video Music Awards 2008 w Los Angeles, Kalifornia.

Jedna z takich przesyłek wylądowała na biurku Scotta Borchetty, dyrektora wytwórni, który wtedy pracował dla Universal Recods. W rozmowie w programie *Larry King Now* Borchetta opowiedział, jak poszedł zobaczyć jej występ w Bluebird Cafe. Ta niepozorna sala mieszcząca się w centrum handlowym poza śródmieściem Nashville jest prawdziwą instytucją branży muzycznej, w której co noc 90 miejsc jest zajętych przez ludzi chcących posłuchać artystów wykonujących swój oryginalny materiał. W listopadzie 2014 roku jedną z takich wykonawczyń była piętnastoletnia Taylor Swift. Po jej występie Borchetta spotkał się z nią i jej rodziną.

Dobrze się dogadywali i pomimo oferty wejścia do Universal Records, Taylor zaufała Borchecie, gdy ten założył własną wytwórnię – Big Machine Records. „Czułam, że potrzebuję własnego kierunku i uwagi, jaką może dać mała wytwórnia” – powiedziała Taylor *Entertainment Weekly* w 2007 roku. „Chciałam wytwórni, która mnie potrzebowała i która absolutnie liczyła na mój sukces. Uwielbiam taką presję”. Wytwórnia wspierała ją przez sześć kolejnych albumów, zanim wielka bitwa o prawa do nagrań ostatecznie popsła ich relacje.

Będąc w Big Machine Records, Taylor nagrała swój debiutancki album, który miał premierę 24 października 2006

roku. Zawierał on 11 oryginalnych utworów, które napisała sama lub była współautorką, z czego pięć z nich zostało wydanych jako single. Pierwszym z nich był „Tim McGraw”. Nazwany i inspirowany piosenkami ulubionego muzyka country był świetnym przykładem osobistego pisania piosenek. Przyznała, że utwór ten powstał, kiedy myślała o swoich uczuciach do chłopaka, z którym się wtedy spotykała. Później o procesie pisania tego utworu powiedziała, że „pomysł na piosenkę przyszedł do głowy podczas lekcji matematyki. Po prostu zaczęłam ją sobie śpiewać”.

Chwytny i charakterystyczny dla Taylor utwór „Tim McGraw” zajął szóste miejsce na liście przebojów muzyki country i dotarł na 33. miejsce zestawienia Billboard Hot 100, dzięki czemu Taylor odnalazła się jako obiecująca młoda artystka, którą warto obserwować. Wypełniając bez wysiłku



Po prawej: Taylor zrobiła sobie zdjęcie za kulisami z matką i ojcem w 2013 roku. „Moi rodzice przeprowadzali się po całym kraju, żebym ja mogła spełniać swoje marzenie” – wspominała w wywiadzie dla magazynu *Blender* w 2008 roku.

Poniżej: Taylor ze swoim młodszym bratem Austinem w 2009 roku.





TAYLOR SWIFT

Album ten został wydany, gdy Taylor miała zaledwie 16 lat. Większość piosenek na swój debiutancki album napisała, gdy była w pierwszej klasie szkoły średniej.

DATA WYDANIA: 24 PAŹDZIERNIKA 2006

TIM MCGRAW

Pomysł na piosenkę przyszedł Taylor do głowy na lekcji matematyki w pierwszej klasie liceum. Jej starszy chłopak miał w tym roku ukończyć szkołę i wyjechać na studia. Napisanie tego utworu pomogło jej uporać się ze smutkiem. Chciała w nim uchwycić słodko-gorzki charakter bolesnego rozstania oraz szczęśliwe wspomnienia, które pozostały z nią na długo. Tytuł „Tim McGraw” wziął się z miłości Taylor do ikony muzyki country i tego, jak jego muzyka zawsze będzie jej przypominać licealną miłość. Taylor przedstawiła swój pomysł na piosenkę autorce tekstów Liz Rose, a jej napisanie zajęło im zaledwie 20 minut.

PICTURE TO BURN

Sama Taylor określiła drugi utwór na płycie jako brutalnie szczery. Opowiada on o szkolnym romansie, który nigdy nie był „oficjalny”. Taylor była sfrustrowana arogancją i egoizmem chłopaka. Narzekała na niego krzycząc „Nienawidzę tej głupiej ciężarówki, której nie pozwala mi prowadzić! To taki wieśniak!”. Ten jej wybuch złości stał się podstawą refrenu i dał całej piosence komiczny charakter. „Picture to Burn” zostało wypuszczone jako singiel po entuzjastycznym przyjęciu przez widownię podczas trasy koncertowej, w której Taylor supportowała Rascal Flatts.

TEARDROPS ON MY GUITAR

Inspiracją tej piosenki było nieodwzajemnione uczucie do chłopaka ze szkoły o imieniu Drew. On traktował ją tylko jako przyjaciółkę, ale siedzieli razem na zajęciach i zbliżyli się do siebie. Wkrótce zaczął opowiadać Taylor o innej dziewczynie, którą lubił, a Taylor kiwała głową i wspierała go, podczas gdy jej serce pękało. Przez kilka lat znosiła tortury obserwując ich razem, ale nigdy nie powiedziała mu, co naprawdę do niego czuje. Kiedy piosenka została wydana, chłopak próbował nawiązać kontakt z Taylor, ale ta czuła się zbyt niezręcznie, by odpowiedzieć mu na jego wiadomości.

A PLACE IN THIS WORLD

Taylor Swift napisała tę piosenkę, gdy miała trzynaście lat i właśnie się przeprowadziła do Nashville. Zupełnie o niej zapomniała do chwili składania debiutanckiego albumu. Zdecydowała się umieścić tę piosenkę, ponieważ mówiła o pogoni za marzeniami pozostania artystką, a ten album był pierwszym krokiem w stronę ich spełnienia. Rozważała nadanie tego tytułu całemu albumowi, ale ostatecznie zdecydowała się na własne imię i nazwisko, aby stać się rozpoznawalną.

Po prawej: Taylor Swift podczas CMA Music Festival w czerwcu 2007 roku, gdzie zagrała „Tim McGraw” ze swojego debiutanckiego albumu.



„Dla mnie, ‘nieustraszenie’ nie oznacza braku strachu. To nie jest bycie pozbawionym strachu. Dla mnie, bycie nieustraszoną to mieć obawy. Bycie nieustraszoną to posiadanie wątpliwości. Wielu. Dla mnie, bycie nieustraszoną to życie pomimo tych wszystkich rzeczy, które nas śmiertelnie przerażają.”



Po lewej: Taylor w stroju orkiestry marszowej w utworze „You Belong with Me” podczas występu w ramach trasy koncertowej Fearless Tour w Madison Square Garden w Nowym Jorku 27 sierpnia 2009.



LOVER

Siódmy album Taylor był celebracją miłości i powrotem do weselszego i bardziej optymistycznego brzmienia elektro-popu

DATA WYDANIA: 23 SIERPNIĄ 2019



I FORGOT THAT YOU EXISTED

W otwierającym album utworze Taylor wyraźnie daje do zrozumienia, że oddzieliła się od wydarzeń, które zainspirowały mroczny ton *reputation*. Wspomina, ile czasu spędziła na myśleniu o osobie, która wprowadziła ją w błąd (prawdopodobnie mowa tu o Kanye West) i jak „żyła w cieniu, który rzucałeś, póki całe słoneczne światło nie zniknęło”. Odkryła, że jej życie jest teraz o wiele lepsze, kiedy odpuściła i traktuje tę osobę obojętnie. Beztraska, optymistyczna piosenka ma minimalistyczną aranżację, gdzie wokalowi akompaniują krótkie akordy fortepianu i uderzenia palcami.

CRUEL SUMMER

W tym lekkim popowym utworze Taylor śpiewa o zakochaniu się w „złym chłopcu”, z którym ma przelotny letni romans. Nie jest pewna przyszłości tego związku i desperacko pragnie czegoś więcej. W ikonicznym przejściu w końcu wyznaje swoje uczucia: „I krzyczę bez względu na wszystko: „Kocham cię. Czy to nie jest najgorsza rzecz, jaką kiedykolwiek usłyszałeś?””. Za muzykę odpowiedzialny był Jack Antonoff razem z Annie Clark (aka. St. Vincent). „Cruel Summer” pierwotnie miał być singlem promującym album, ale pandemia Covid-19 doprowadziła do zmiany planów. Jako ulubiony utwór fanów zyskał popularność dzięki trasie koncertowej The Eras Tour i ostatecznie został wydany jako singiel w 2023 roku.

LOVER

Tytułowy utwór albumu i zarazem trzeci singiel to powolny, romantyczny walc o nostalgicznym i ponadczasowym charakterze. Taylor sama napisała balladę na gitarę akustyczną, opisując swoją miłość do Alwyna, w noc poprzedzającą sesję studyjną z Antonoffem. Chcieli, aby tym osobistym słowem towarzyszyła muzyka, która mogłaby być zagrana na przyjęciu weselnym w latach siedemdziesiątych. Słowa w łączniku brzmią podobnie do przysięgi małżeńskiej: „Panie i panowie, czy możecie wstać? (...) Tę magnetyczną siłę mężczyzny traktuję jako swojego kochanka”.

THE MAN

W czwartym singlu Taylor porusza temat seksizmu i podwójnych standardów, których doświadczyła podczas swojej kariery. Wyobraża sobie, jak inaczej byłaby odbierana i traktowana przez prasę i opinię publiczną, gdyby była mężczyzną i dokonywałaby w życiu takich samych wyborów. Kluczowym tekstem jest „Byłabym nieustraszoną przywódcą, w typie samca alfa. Kiedy wszyscy ci wierzą, jak to jest?”.



Po prawej: Wychodząc z mrocznej estetyki *reputation*, era *Lover* była zdominowana przez ładne pastele i żywe kolory.



MTV Video Music Awards, Los Angeles, 6 września 2012.



The Victoria's Secret Fashion Show, Nowy Jork, 13 listopada 2013.



Z100 Jingle Ball, Nowy Jork, 12 grudnia 2014.

I CAN SEE YOU

„I Can See You” to zmysłowa i seksowna piosenka pełna zalotnych insynuacji, w której Taylor zwraca się do potencjalnego kochanka i ich wzajemnego przyciągania. Współprodukowana z Antonoffem, zawiera gitarowy riff, który nadaje jej ostrzejszego elementu w porównaniu z resztą albumu. Utwór przypomina eksperymentalne brzmienie, które było już obecne w albumach *reputation* i *Midnights*. Seksualnie sugestywny tekst zaś przypomina piosenkę „Dress”. Jest to obecnie jedyny utwór „From the Vault” z albumu, który do czekał się teledysku, w którym wystąpił Taylor Lautner, były chłopak Taylor.

CASTLES CRUMBLING (FEAT. HAYLEY WILLIAMS)

Jest to prawdopodobnie jedna z najbardziej emocjonalnych i introspektywnych piosenek na tym albumie. W „Castles Crumbling” Taylor współpracuje z Hayley Williams, wieloletnią przyjaciółką i wokalistką Paramore. W wywiadzie dla magazynu *Coup de Main*, Hayley wyjaśniła, że piosenka jest „o doświadczeniu, które oboje dzieliliśmy dorastając w oczach opinii publicznej”. Rzeczywiście, tekst piosenki zgłębia złożoność i presję sławy, zwątpienie w siebie i ostatecznie strach Taylor przed utratą wsparcia fanów i kariery. To kolejna współprodukcja Antonoffa, która jest nastrojową balladą wyróżniającą się na tle większości albumu, który w dużej mierze koncentruje się na romantycznych związkach.

FOOLISH ONE

W tym utworze współprodukowanym z Dessnerem, Taylor opowiada o bólu nieodwzajemnionej miłości beznadziejnej romantyczki, którą jest i która na próżno czeka, aż osoba, którą kocha, odwzajemni jej uczucia. Melancholijna produkcja piosenki podkreśla złamane serce nastoletniej miłości i braku doświadczenia. Ostatecznie kończy się ona tym, że Taylor akceptuje, że osoba, którą kocha, wybrała kogoś innego i zdaje sobie sprawę ze swojej głupoty. Od czasu premiery piosenki spekulowano, że „Foolish One” dotyczy piosenkarza Johna Mayera, byłego Taylor (choć to nigdy nie zostało potwierdzone). Co ciekawe, wers „To jest delikatne” w drugiej zwrotce stał się ostatecznie całą piosenką na albumie *reputation* w 2017 roku.

TIMELESS

Ta sentymentalna ballada eksploruje ideę przeznaczenia i trwałej miłości. W tekście Taylor wyobraża sobie swój związek w różnych okresach czasu i stwierdza, że bez względu na wszystko, znaleźliby się nawzajem. „Timeless” to klasyczny utwór country-pop, który dobrze pasuje do piosenek ze *Speak Now*. Wspierany jest przez mieszankę gitar akustycznych, perkusji i fortepianu, a nawet zawiera ukłon w stronę Romy i Julii, inspiracji dla jej przeboju „Love Story”. Teledysk do „Timeless” zawiera zdjęcia dziadków Taylor, Marjorie i Roberta Finlay, których związek prawdopodobnie zainspirował tę piosenkę.

Po lewej: Kiedy ukazała się reedycja albumu, Taylor dodała „Long Live” do setlisty na koncertach w ramach trasy *The Eras Tour* setlist po „Enchanted”.





Kiedy Taylor i Calvin Harris rozstali się po 15-miesięcznym związku w czerwcu 2016 roku, wydawało się, że była bardziej niż gotowa, aby uczynić swoje przyszłe relacje bardziej prywatnymi. „Chodziłam na normalną liczbę randek w moich wczesnych latach 20-tych i zostałam za to absolutnie zarżnięta” – powiedziała *Vogue*. „Wymagało to ciężkiej pracy i zmiany wielu moich decyzji. Nie chodziłam na randki przez dwa i pół roku [przed Calvinem]. Czy powinnam była to robić? Nie.” Często krytykowała fakt, że jej związki są często sprowadzane do bycia pożywką dla internetowych pokazów słajdów.

Oprócz ciągłego zainteresowania mediów jej życiem randkowym, Taylor musiała również odpowiadać na niezręczne pytania dotyczące małżeństwa i macierzyństwa. W 2019 roku, kiedy niemiecki serwis informacyjny zapytał ją, czy chce „pewnego dnia zostać matką, mieć dzieci” (piosenkarka zbliżała się do swoich 30. urodzin), Taylor grzecznie odmówiła odpowiedzi na to pytanie. „Nie sądzę, by zadawali to pytanie mężczyznom, gdy kończą 30 lat” – słusznie zauważyła – „więc nie zamierzam teraz na nie odpowiadać”.

DRUŻYNA TAYLOR

Nie tylko romanse Taylor przyciągały uwagę, ale także jej grupa przyjaciół. Odeszła od swoich korzeni muzyki country i stała się prawdziwą artystką pop wraz z wydaniem piątego studyjnego albumu *1989*. Wraz z tym pojawiła się „dziewczęca drużyna” Taylor – grupa znanych muzyków, aktorek i modelek, które regularnie widywano na imprezach, wydarzeniach branżowych i świętowaniu czwartego lipca podczas ekstrawaganckich corocznych imprez Taylor w jej rezydencji na Rhode Island.

Do swojej „drużyny” Taylor zaliczyła między innymi aktorki Lenę Dunham, Emmę Stone i Hailee Steinfeld, modelki Karlie Kloss, Carę Delevigne i Gigi Hadid oraz inne gwiazdy popu – Selenę Gomez, Lorde, HAIM i Hayley Williams. Były one regularnie widywane na swoich kanałach na Instagramie, a wiele z nich wystąpiło również jako członkinie żeńskich sił bojowych Taylor w teledysku do jej piosenki „Bad Blood” oraz pojawiały się na scenie podczas koncertów w ramach jej trasy koncertowej *1989 World Tour*.

Mówiąc o tym, dlaczego chciała wtedy zaprezentować światu swoją nową grupę przyjaciół, Taylor powiedziała, że sprowadzało się to do niepewności, jaką miała z powodu



Po lewej: Niektórzy członkowie ekipy Taylor zbrali się na gali MTV VMA 2015. Od lewej do prawej – Gigi Hadid, Martha Hunt, Hailee Steinfeld, Cara Delevigne, Selena Gomez, Taylor Swift, Serayah, Mariska Hargitay, Lily Aldridge i Karlie Kloss.



„Ciągłe bycie w centrum uwagi oznacza, że wszelkie nieporozumienia i spory Taylor są często brutalnie publiczne”



braku wielu przyjaciół w okresie dorastania. „Nawet będąc dorosłą wciąż mam powracające retrospekcje z samotnego siedzenia podczas obiadu, ukrywania się w kabinie w łazience lub próby nawiązania znajomości i bycia wyśmianą” – napisała w eseju z 2019 roku dla *ELLE*. „Mając dwudzieścia lat znalazłam się wśród dziewczyn, które chciały być moimi przyjaciółkami. Więc krzyczałam o tym z dachów, publikowałam zdjęcia i świętowałam nowo odkrytą akceptację w siostrzanej społeczności, nie zdając sobie sprawy, że inni ludzie mogą nadal czuć się tak, jak ja, kiedy byłam samotna. Ważne jest, aby zając się naszymi długotrwałymi problemami, zanim staniami się ich żywym ucieleśnieniem”.

Z czasem posty celebrujące siostrzaną przyjaźń Taylor uciły i chociaż wiele z nich nadal pozostaje w bliskich kontaktach, inne członkinie „drużyny” Taylor zdawały się oddalić. Odniosła się do tego w tym samym esej dla *ELLE*, pisząc o tym, jak przyjaźnie mogą zmieniać się z czasem: „Coś w tym, że ‘mamy po dwadzieścia lat!’ łączy ludzi w grupy, które mogą czuć się jak wybrana rodzina. I może będą nią do końca życia. A może będą tylko towarzyszami na ważnym jego etapie, ale nie na zawsze. To smutne, ale czasami, gdy dorastasz, wyrastasz z relacji. Możesz zostawić za sobą przyjaźnie, ale zawsze zachowasz wspomnienia”.

TAYLOR KONTRA ŚWIAT

Ciągłe bycie w centrum uwagi oznacza nie tylko, że romantyczne związki i przyjaźnie Taylor stały się dobrze znane, ale również jej nieporozumienia i właśnie są często brutalnie upubliczniane.

Najsłynniejszym konfliktem z celebrytami jest prawdopodobnie ten z Kanye Westem, a ich kłótnie sięgają ponad dekady wstecz. Zaczęło się to podczas rozdania nagród MTV VMA w 2009 roku, kiedy Taylor (wówczas w wieku 19 lat) przyjęła nagrodę dla najlepszego żeńskiego teledysku do „You Belong With Me”. W połowie przemówienia wkroczył na scenę Kanye i oświadczył niesławne „Pozwolę ci skończyć”, zanim nie zaczął się upierać, że to Beyoncé powinna wygrać.

„Yo Taylor, cieszę się twoim szczęściem, pozwolę ci skończyć, ale Beyoncé miała jeden z najlepszych teledysków wszech czasów!” wołał Kanye, a Taylor patrzyła na niego

zdezorientowana. Sama Beyoncé również wyglądała na zmieszaną, a tłum wybuczał Kanye. Taylor podobno opuściła scenę we łzach, gdy jej chwila została zrujnowana na oczach milionów ludzi.

Chociaż Kanye później przeprosił, moment ten utkwił w historii popkultury. Nawet prezydent Obama nazwał go „durniem” z powodu kradzieży show. Kanye później wycofał swoje przeprosiny w 2010 roku, a następnie zrobił to ponownie w 2013 roku w wywiadzie dla *The New York Times*, mówiąc: „Nie żałuję niczego [...] Jeśli ktoś to czyta, czekając na jakieś przeprosiny za cokolwiek, powinien po prostu przestać czytać w tej chwili”.

Sprawy wydawały się przybierać lepszy obrót kilka lat później, kiedy Kanye i Taylor zostali sfotografowani razem na rozdaniu nagród Grammy w 2015 roku, a Kanye mówił nawet o współpracy. Chociaż to, co zrobił później, nie było dokładnie tym, co Taylor miała na myśli...

W lutym 2016 roku Kanye wydał swoją piosenkę „Famous”, która szybko stała się sławna ze wszystkich złych powodów: „Mam wrażenie, że razem z Taylor ciągle uprawiamy seks. Dlaczego? Uczyniłem tę dz*** sławną”. Teledysk szedł o krok dalej, przedstawiając modelkę upodobnioną do Taylor nago w gigantycznym łóżku wraz z innymi znanymi postaciami popkultury i politykami, w tym Donaldem Trumpem, Rihanną i Anną Wintour, redaktorką *US Vogue*.

Po powszechnej krytyce tych słów Kanye użył Twittera, aby się bronić. Mówił, że ta linijka tekstu jest w istocie komplementem. „Zadzwoiłem do Taylor i odbyłem z nią godzinną rozmowę na temat tego wersu. Ona uznała go za zabawny i dała swoje błogosławieństwo” – napisał na Twitterze, twierdząc również, że tekst o „dz****” był w rzeczywistości pomysłem Taylor. Taylor odpowiedziała na to twierdzenie poprzez swojego rzecznika prasowego, że nie wiedziała nic o tekście, o którym mowa. Jednak „ostrzegła go przed wydaniem piosenki z tak silnym mizoginistycznym przesłaniem”.



Po prawej: Niesławny moment, gdy Kanye West przerwał przemówienie Taylor podczas gali MTV VMA 2009.



[...] polega na tym, że planuję album, a potem robię trasę” – powiedziała. „Więc to, z czym znaleźliśmy się w tym momencie, to było pięć [sic] albumów, na których nie koncertowałam, więc ludzie podchodzili do mnie i mówili: ‘Och, co teraz zrobisz? Zrobisz trasę obejmującą wszystkie albumy? Taki trzypółgodzinny show?’”. A ja na to: „Tak, dokładnie to zrobimy. Nazwę to The Eras Tour. Do zobaczenia.”

THE ERAS TOUR

Rozpoczynając 17 marca 2023 roku w Swift City (naprawdę Glendale, Arizona, chwilowo przemianowane na jej cześć), Taylor rozpoczęła najbardziej wyczekiwane wydarzenie na żywo ostatnich lat. Poza koncepcją podróży przez całą jej karierę, publiczność nie wiedziała, czego się spodziewać. Jak Taylor połączy tak wiele hitów i różnych stylów muzycznych w jednym show? Okazało się, że spektakularnie. Tak jakby ktokolwiek miał jakiegokolwiek powody, by w to wątpić!

„Nie umiem powiedzieć, jak bardzo za wami tęskniłam” – powiedziała podczas emocjonalnego pierwszego wieczoru trasy. Taylor była wyraźnie szczęśliwa, że znów mogła nawiązać kontakt z fanami na żywo. Tej nocy koncert w ramach The Eras Tour pobił również długo utrzymywany rekord, a 69 000 widzów sprawiło, że był to najliczniej obsadzony koncert artystki w historii Stanów Zjednoczonych. Rekord ten należał wcześniej do Madonny i pozostawał niepokonyty od 1987 roku.

Sam występ jest jak dotąd najbardziej ambitnym koncertem Taylor. To prawie 200-minutowy zestaw ponad 40 piosenek, z doskonale przygotowanymi choreograficznie tańcami, ruchomymi platformami hydraulicznymi, klimatyczną scenografią, olśniewającymi pokazami świetlnymi i efektami specjalnymi. Nie wspominając o wielokrotnych zmianach kostiumów, aby zaprezentować serię oszałamiających zespołów. Wszystkie dziesięć „epok” w karierze Taylor otrzymało dedykowany rozdział, z różnymi strojami dla każdej z nich. Wszystkie oddają hołd jej najbardziej kultowym stylizacjom.

Podczas gdy większość setlisty pozostaje taka sama, Taylor lubi mieć w zanadrzu kilka niespodzianek dla publiczności. Każdego wieczoru gra inną kombinację piosenek podczas akustycznego setu – jedną na gitarze i jedną na fortepianie. Każdy więc występ w ramach The Eras Tour jest wyjątkowy. Wykorzystuje również daty tras koncertowych do specjalnych ogłoszeń, dzięki czemu fani jako pierwsi dowiadują się o ponownych nagraniach i premierach teledysków.



Powyżej: The Eras Tour to niezwykła demonstracja ekonomicznej siły kobiet.

Po prawej: Taylor otwiera koncerty Eras rozdziałem Lover, zaczynając od „Miss Americana & the Heartbreak Prince”.